

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 80 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Dziś
Cegielniana Nr. 63.

„O czem się nie mówi” głośna nowość
Brionk'a

Jutro po poł.

„Pani prezesowa”

Jutro wieczorem

„O czem się nie mówi”

Opera i operetka Łódzka
Konstantynowska 16.

Dziś wiecz. „Rozwódka”

Jutro po poł.

„Piękna Helena”

Jutro wiecz.

„Cygańska miłość”

TEATR WIELKI.

W niedzielę, dnia 23 listopada, o godz. 8 i pół wieczorem.

TEATR WIELKI.

Jedyny **JADWIGI MROZOWSKIEJ** z udziałem **Niny Dolli** tancerki klasycznej oraz **Bolesława Wallek-Walewskiego** prof. Konserwatorium w Krakowie.

Bilety w składzie instrumentów muzycznych „Frydberg i Koc”, Piotrkowska 90.

1190 2

Sala Koncertowa (Dzielna 18).

W sobotę, dnia 22 listopada 1913 r.

WIELKI KONCERT-RECITAL

znakomitego pianisty

ARTURA RUBINSTEINA

Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia”.

Początek o godz. 8¹/₄ wieczorem.

1189-3

Budowa wiejskich szkół ludowych.

Krótko trwał okres dyskusji zasadniczych nad sprawą sieci szkolnych. Z bardzo małymi wyjątkami wszystkie ośrodki opinii publicznej, wszystkie pisma i grupy publiczne dały swój głos za współdziałaniem w rozwoju sieci szkół elementarnych w naszym kraju.

Nie długi był również okres agitacji za powszechnem nauczaniem. Polski włościanin posiada zbyt wiele instynktu życiowego, aby go pociągnąć miały przesadzane, patriotyczno-negatywne frazesy tych, ców zaprowadzeniu sieci szkolnej widzą nieszczęście narodu.

Bez wytężonej agitacji gmina za gminą postanawiała wprowadzać powszechne nauczanie. Są już całe powiaty, gdzie sieć szkolna w przeciągu kilku lat założona zostanie. Zwyciężył tu zdrowy rozsądek naszego ludu i rozstrzygnął sprawę zasadniczo.

Obecnie na porządek dzienny wysuwają się poszczególne pozytywne

wne zagadnienia, związane z wielkiej doniosłości sprawą oświaty powszechnej.

Tygodnik ludowy „Ognisko”, bardzo konsekwentnie nawołujący do zaprowadzenia sieci szkół elementarnych, porusza w ostatnim numerze sprawę budowy wiejskich szkół ludowych.

Autor artykułu w danej sprawie, architekt W. Lucht, słusznie zaznacza na wstępie:

„Na budowę szkół mamy wydać miliony, a dotychczas nie pomyślano jeszcze o wypracowaniu wzoru szkoły ludowej, któryby odpowiadał potrzebom wsi naszej”.

P. Lucht mówi dalej, że dla gub. lubelskiej wypracował „wzór” szkoły ludowej jedno i dwuklasowej inż. wojskowy kapitan Firsow. Wszelako wzór ten pomyślany jest bez znajomości życia i potrzeb wsi i bardzo daleko odbiega od programu budynku szkolnego, opracowanego w swoim czasie staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Pozostaje więc w dalszy ciągu potrzeba nakreślenia wzoru szkoły ludowej.

„Stosunki obecne—kończy swój artykuł p. W. Lucht—można było

tolerować, gdy budowano jedną szkołę, lub nawet kilka w gubernji, lecz gdy wchodzi tutaj w grę szkół kilkakset, a może i kilka tysięcy, gdy do setek tysięcy rubli, asygnowanych na budowę szkół, doliczyć setki tysięcy rubli, które muszą składać na budowę tych szkół gminy, to nie wolno nam budowniczym (architektom), ani wogóle inteligencji spokojnie patrzeć, jak po wsiach wyrastają szkaradne budynki koszarowe, nie wspólnego nie mające z budownictwem wiejskim i absolutnie nie odpowiadające swojemu przeznaczeniu, choć budowane dużym kosztem.

„Przecież za te same pieniądze można postawić piękny, harmonizujący z otoczeniem, wygodnie pomysłany budynek szkolny”.

Przeciw chorobom zakaźnym.

J. E. ks. areybiskup warszawski, ks. Aleksander Kakowski, rozesłał do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej odezwę następującą:

„W gubernji piotrkowskiej, a także i w innych miejscowościach kraju ujawniło się wśród ludności tamtejszej ostatnimi czasy znaczne wzmożenie się chorób zakaźnych, a

zwłaszcza krwawej biegunki, ospy i szkarlatyny. Środki zaradcze przedsięwzięte przez władze lekarskie nie zdołały zapobiedz szerzeniu się tej niebezpiecznej i licznie ofiar pochłaniającej zarazy, jeżeli i sama ludność ze swojej strony nie zechce przestrzegać poczynionych zaleceń. Do rzędu tych ostatnich należy przedewszystkiem ostrożność w stykaniu się z ciałami zmarłych na wspomniane choroby, a których zarazek jest szczególnie złośliwy.

Z tego względu w Pasterkiej Naszej pieczy o wasze zdrowie i życie zalecamy, abyście zaniechali chwalebne skądinąd zwyczaju mycia ciał zmarłych na krwawą biegunkę, ospę lub szkarlatynę, a także niesienia przez dorosłych lub dzieci i wożenia służącymi do przejazdów bryczkami trumien tychże zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku.”

Przestrzegamy was usilnie, iż tą drogą bardzo łatwo udziela się zaraza spełniającym wyżej wspomniane czynności. Z tychże powodów niezbędnem jest, aby ciała tego rodzaju zmarłych były jaknajprędzej grzebane nie czekając nawet trzydniowego terminu, a przynajmniej niezwłocznie przenoszane do kaplic przedpogrzebowych.

Módlcie się przytem, najmilej, by Bóg miłosierny odwrócił od nas wszelkie zarazy”

Urzędowe zestawienie kosztów wojny bałkańskiej.

Podczas gdy dotąd można było podawać zestawienie cyfr, odnoszących się do kosztów wojny bałkańskiej, jedynie w przybliżeniu udało nam się teraz uzyskać zestawienie ściśle i dokładne, wprost na podstawie wykazu, przesłanego komisji finansowej w Paryżu przez zainteresowane państwa.

Grecja zadeklarowała wydatek w czasie pomiędzy 30 września 1912 roku a 31 marca 1913 okrągłą sumę 340 milionów franków. Z sumy tej wydano: na utrzymanie armji 160,8 milionów na uzbrojenie i odzież 29 milionów, na materiał dla artylerji i amunicję 11,8 mil. na piechotę 6,6 mil. a obsługę sanitarną na polu bitwy wydano 6,3 miliony na transport wojska 36 milionów, na rekwizycje zwierząt pociągowych, wozów i okrętów 20,4 mil. na nabycie koni 3,9 miljon, czyli ogółem na armję lądową 279 milionów; Z pozostałej reszty przypada na flotę, opas

żołd, prowianty i amunicję 82 miliony, rekwi-
zyty 18 milionów.

W sumie tej nie znajduje się jednakże
wykaz pensji dla rodzin pozmarłych oficerach i
żołnierzach ani pensji na utrzymanie inwalid-
dów i więźniów.

Serbia przedstawiła rachunek, wynoszący
226,3 miliony z czego przypada: 26,5 na za-
prowiantowanie armii, 26,5 na opłacenie żoł-
du, a 36,4 na zmobilizowanie armii. Koszta
materiału wojennego wyniosły razem z amu-
nicją 118 milionów, transportów 82 mil., na-
bycia koni i wozów 88 milionów, obsługi sa-
nitarnej 9 milionów.

Suma kosztów wojennych, które poniosła
Bułgaria, wynosi 787 milionów, z czego przy-
pada na zaprowiantowanie 324 miliony, na
żołd 90 mil., na zmobilizowanie, uzbrojenie i
ubrania 77 milionów, na materiał wojenny i a-
municję 155 mil., na obsługę sanitarną 83,7
milionów.

Czarnogóra zestawiła swój rachunek na
sumę 100 milionów fra, z czego 27 mil. na
zaprowiantowanie a 13 milionów na zmobili-
zowanie armii. Pozostała suma przypada na
obsługę sanitarną, żołd, amunicję i t. d.

Jak widzimy z powyższego zestawienia,
wynosi ogólna suma wydatków na cele wojny
bałkańskiej 1,8 miljarda franków.

Co do Turcji, to musimy ograniczyć się
jeszcze do zestawieniach w przybliżeniu.
Według dość ścisłych obliczeń, wynosić mogą
koszta Turcji co najmniej 90 milionów fran-
ków, co stanowi razem z poprzednio wyka-
zanymi cyframi pokazałą sumę 3 miliardów
franków.

Daleko wyższą okazałaby się suma ta,
gdybyśmy włączyć chcieli w to straty, jakie
poniosły poszczególne rodziny, a poza nimi
przemysł i handel krajowy.

Śmierć konsula Bilińskiego.

Delegat austriacki przy komisji między-
narodowej, oznaczającej południową granicę
Albanii, konsul Biliński, który od dłuższego
czasu był chory, uległ wczoraj ponownemu
silnemu atakowi swej choroby.

Los austriackiego dyplomaty jest nad-
zwyczaj tragiczny. Od Bilińskiego to wyszła
ta myśl utworzenia samodzielnego państwa
albańskiego i od lat już agitował za utwo-
rzenie państwa albańskiego pod zwierzchni-
ctwem sultana. Z powodu zmiennego u-
kształtowania się stanu rzeczy na Bałkanie
K. począł popierać myśl utworzenia niepodle-
głego państwa albańskiego. Idea jego odnio-
sła w końcu zwycięstwo na konferencji am-
basadorów w Londynie.

Biliński przeznaczoną sobie rolę odgrywał
bardzo zgrabnie i był jednym z tych nie-
licznych członków komisji granicznej, którzy
stosunki w Albanii znali dobrze, zwłaszcza
że od długiego czasu był konsulem w Al-
banii.

Mimo choroby swej nie ustawał w pracy
a indywidualność jego i siła woli były tak
wielkie, że wszyscy inni członkowie komisji
postępowali w myśl jego intencji.

Wielki cios spotyka żonę jego, która
mężowi towarzyszyła we wszystkich jego po-
dróżach i równie wytrwale i energicznie
współpracowała nad sprawą albańską.

A. CZECHOW.

Tłómaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— A jeżeli ukąsi?

— Nie ukąsi. A i wogóle zresztą sku-
tki ukąszenia tej żmiji są zbyt przesadzone.
Mnie raz ukąsiła stara żmija, a jednak, jak
panowie widzicie, żyję. Ludzkie żądła nie-
bezpieczniejsze od żądła żmiji.

I rzeczywiście. Jeszcze Urbienin nie
przeszedł dwóch schodów, gdy żmija, wy-
prężwszy się silnie, z błyskawiczną szyb-
kością wsunęła się w szczelinę między
dwoma płytami. Wszedłszy do altanki,
zobaczyliśmy drugą żywą istotę na starym
bilardzie leżał mały staruszek w niebieskiej
bluzie, pasiastych spodniach i lokajskim ka-
peluszu. Spał on sładko, snem sprawie-
dliwego. Wokoło ust bezzębnych, podob-
nych do dziupli w drzewie i na ostro za-
kończonym nosie gospodarowały muchy.
Nieruchomy, chudy jak szkielet, z otwarte-
mi ustami, podobny był do trupa niedawno
przyniesionego z trupiarni.

— Franc! — szturgnął go Urbienin. —
Franc!

Dopiero po kilku sztorchańcach zam-
knął usta, dźwignął się nieco i, obrzuciw-
szy nas wzrokiem, znów się położył.

Z pism rosyjskich.

„Tram“.

„Znany teletonista „Rus. Słowa“ p.
W. Doroszewicz, ironizując na temat przy-
gody dyplomaty rosyjskiego w Rosji p. Pie-
trowa stwarza taki „obrazek“:

„Na stacji „Ponyri“ do okienka nie-
śmiało podchodzi pasażer.

— Panie telegrafisto, A, panie tele-
grafisto!

Telegrafista, nie patrząc, odpowiada:
— H?

— Panie telegrafisto! „Tram“ natural-
nie słowo niezrozumiałe. I dzięki nawet.
Lecz oznacza ono adres umówiony. Towa-
rzystwo rosyjsko-amerykańskiej manufaktury.
Pan się nie obrazi?

Telegrafista, patrząc gdzieś w stronę,
zapytuje:

— A co?

— Chciałem się dowiedzieć. Jeżeli na-
piszę telegram: „Tram, Moskwa“—pan bić
mnie za to nie będzie?

Ponury telegrafista odpowiada również
po-uro:

— Mam ja tam czas grzmocić wszyst-
kich pasażerów!

Uszczęśliwiony pasażer:

— W takim razie oto telegram“.

25-cio lecie sądów pokoju.

Z okazji 25-letniego istnienia łódz-
kiego Zjazdu sądów pokoju (Zjazd 3-go
Okręgu gub. Piotrkowskiej), do którego
pależa miasta: Łódź, Zgierz, Pabjanice o-
raz łódzki i łaski powiaty, wydane zostało
sprawozdanie za określony wyżej czas t. j.
od 1 lipca 1888 roku do 1 lipca 1913 r.
Obecnie Zjazd liczy 2 dodatkowych sę-
dziów pokoju, 12 cyrkulowych sędziów po-
koju i po 1 w łaskim i łódzkim powia-
tach.

Ciekawe są liczby dotyczące rozwoju
sędziownictwa w Łodzi, bo gdy w początku
w mieście było tylko 4 sędziów i w po-
wiecie 2, obecnie jest ich 16.

W 1890 r. ustanowiona została posa-
da 5-go sędziego pokoju, w 1892 r. usta-
nowiono posadę dodatkowego sędziego po-
koju, w 1895 r. jest już 6 sędziów pokoju
miejskich, 1897 — 9-u, 1899 r. — 12-tu, w
1900 r. ustanawia się 2-a posada dodatko-
wego sędziego pokoju. Od 1 stycznia 1914
r. oczekiwane jest ustanowienie nowych
6-ku sędziów pokoju, tak że wtedy będzie-
my mieli już 18-u miejskich sędziów po-
koju.

Komisarzy sądowych Łódź posiada
obecnie 10-u. W ciągu 25 lat wpłynęło
do Zjazdu sędziów pokoju 809448 akcji
cywilnych, z których osądzono 727183, do
sędziego pokoju powiatu łódzkiego 60790,
z których osądzono 56,160, do sędziego po-
koju pow. łaskiego 51772, z których 47551
załatwiano.

Wysokość wszystkich akcji cywilnych
wynosi w Łodzi 15884975 rb., w łódzkim
powiecie 504476 rb., w łaskim 1053449 rb.

Liczba spraw karnych wynosi: w Ło-
dzi 182131, z których osadzono 163282;
w powiecie łódzkim 18988, osadzono 18172
i w łaskim 24176, osadzono 22480.

Wydatkowano z kasy miejskiej na
utrzymanie sędziów w ciągu okresu spra-
wodawczego 178367 rb. a na utrzymanie
sędziów pokoju 1148129 rb.

Wnieiono do kasy miejskiej ze zjaz-
du rb. 30441 otrzymane z opłat sądowych,
a od sędziów pokoju 862285 rb.

Sądowi komisarze w ciągu tych lat
sprzedali przez licytację 118 nieruchomości
na sumę 2530182 rb. w Łodzi, w po-
wiecie łódzkim 90 na sumę 200185 rb., a
w łaskim 77 na sumę 173359 rb.

W bieżącym roku przy Zjeździe by-
ło 42 adwokatów przysięgłych, pomocni-
ków adw. przys. 17 i obrońców sądowych
24-ciu.

W powiatach: łódzkim było 6 gmin-
nych sędziów pokoju, w łaskim 5-ku.

Liczba spraw, wpływająca w każdym
roku, była prawie jednakowa, jedynie w
latach 1905, 1906 i 1907 zmniejszyła się
o 40%.

W celu jaknajszybszego rozwoju wie-
dzy prawniczej co do osób, które otrzy-
mały prawo na praktykę sądową, ustano-
wiono w r. 1896 komisję dla nadzoru nad
działalnością tych osób, ogólne zebranie
prawników przy sądzie i komisje adwoka-
tów przysięgłych.

Ogólne zebranie zwoływane jest raz
na miesiąc w celu wysłuchania referatów
zawodowych, zaś prócz tego raz do roku
w lutym dla wyboru komisji adwokatów
przysięgłych. Komisja ta składa się z 3
członków, którym zadaniem jest mieć nad-
zór nad działalnością adwokatów wyzna-
czając obrońców dla biednych, niezamożnych
pod sądowych, rozpatruje skargi na działal-
ność adwokatów i t. d. (k)

Informacje polityczne.

Zwołanie sejmiku pruskiego.

We wtorek dnia 25 listopada sejm pru-
ski rozpoczyna swoje prace.

Dzień pierwszy przeznaczony jest na
wniesienie petycji. Nie jest wykluczone, że
przy tej sposobności wytonią się debaty nad
sprawą prawa głosowania dla kobiet, gdyż
petycję, dotyczącą tego tematu, wzięto pod
uwagę.

W następnych dniach sejm zajmować
się będzie interpelacjami, głównie interpela-
cjami socjalistów o zabezpieczeniu bezrobot-
nych i o zajęciu w Zabernu.

Nowa konstytucja dla Chorwacji.

Konferencja, odbyta przez węgierskie-
go prezydenta ministrów hr. Tiszę z posła-
mi sejmiku chorwackiego w Budapeszcie, do-
prowadziła do zupełnego porozumienia po-
między rządem a koalicją serbsko-chorwacką
na podstawie której zaprowadzone zostaną w
Chorwacji znowu rządy konstytucyjne.

Obecny komisarz królewski baron Sker-
lec zostanie bawem czyli namiestnikiem
Chorwacji.

Rząd zgodził się na niektóre ustę-
stwa.

ani jednego prawie szczęśliwego, co bywa
w innych romansach, lecz w odwrotnym
porządku. I, co najgorsze, tą furtkę przy-
szło mi już raz opisywać, lecz nie jako ro-
mansopisarzowi, a jako sędziemu śledcze-
mu... U mnie przeprowadzi ona przez sie-
bie więcej przestępców, niż zakochanych.

Po kwadransie drogi, podpierając się
trzcinią, wdradaliśmy się na górę,
zwaną Kamienną Mogiłą. Po wsiach ist-
nieje legenda, że pod tą kamienną warstwą
spoczywa ciało jakiegoś tatarskiego chana,
który, w obawie, aby ciała jego nie znie-
ważyli nieprzyjaciele, kazał je przywalić
stosem kamieni.

Nie sądzę jednak, aby ta legenda
miała być prawdziwą: bryły kamienne, ich
wzajemne położenie wykluczają wmięszanie
się rąk ludzi w powstaniu tej góry.
Stoi ona samotnie w polu i przypomina
sobą przewrócony helm. Dostawszy się na
górze, zobaczyliśmy jezioro w całej jego
przyciągającej głębi i piękności nie dającej
się opisać. Słońce już się w niem nie
przegładało: zaszło, zostawiwszy po sobie
purpurową wstęgę, która ustroiła okolicę
w przyjemną różowo-żółtą barwę. Pod na-
szymi nogami rozścielała się hrabiowska
siedziba z domem, cerkwią i ogrodem, a
wдали, po drugiej stronie jeziora szarała
wioska, w której, wola losu, miałem swoją
rezydencję. Powierzchnia jeziora była, jak
wprzód, nieruchoma. Łódeczki, staruszek
Micheja, rozdzieliwszy się, szybko zdążył
do brzegu.

W bok od mej wioski widniała, ciem-

Proces przeciw hrabinie Treuberg.

Przed izbą karną I-go berlińskiego są-
du siemiańskiego rozpoczął się onegdaj pro-
ces przeciw hrabinie Fischer v. Treuberg,
oskarżonej o różne oszustwa, których dopu-
szczała się przy udzielaniu pożyczek oficerom
i studentom przez to, że pobierała od nich
lichwiarskie procenta. Zawezwano około 50
świadków.

Proces według oświadczenia (sprawod-
niczącego sądu trwać ma do 3 grudnia. O-
skarżona jest córką pewnego biednego kraw-
ca z Offenbachu.

Już w młodym wieku dostała się pod
kontrolę policji obyczajowej. Objęła wiel-
kie miasta jak Hamburg, Berlin, Londyn i
Monte Carlo, wszędzie występując bardzo
elegancko i gromadząc około siebie bogatych
„bonwiantów“.

Gdy dłuższy czas żyła wspólnie z pew-
nym kupcem hamburskim, uwolniona została
z pod kontroli policji obyczajowej. To umo-
żliwiło jej później wyjście za mąż za kapi-
tana pozasłużb. hr. Fischer v. Treuberg. I z
tym rozwiodła się później, zatrzymując po
nim tytuł hrabiowski.

Obecnie zamężną jest z pewnym urzęd-
nikiem Tow. okręgowego Hamburg—Amerika
Paketafahrt.

Informacje handlowe.

Wyniki operacji.

Tow. akc. manufaktury sukiennej Leon-
hardt, Woelker i Girbart w Dąbrowie, przy
kapitałe zakładowym 3,000,000 rb. osiągnę-
ło zysku za 14 operacyj 1912/13 r. rb.
260,489. Z sumy tej odliczono na dywiden-
dę rb. 210,000, czyli 7 proc., na wynagrodze-
nia dla członków zarządu rb. 2,644, na ka-
pitał zapasowy rb. 11,918, a na zyski roku
następnego odpisano rb. 15,925.

Ze sprawozdania Tow. akc. sosnowiec-
kich zakładów i odlewni rur, wynika, że in-
teresy instytucji sąły pomyślane. Wytwór-
czość się zwiększyła, przytąpiono do urzą-
dzenia nowej odlewni rur w Charczysku.
Przy kapitale zakładowym 6,000,000 rb.
Tow. osiągnęło zysku rb. 2,159,798, a wraz
z pozostałością z roku poprzedniego rb.
2,227,292. Z sumy tej na kapitał amortyza-
cyjny odliczono rb. 499,360, na zapasowy
rb. 107,989, a na dywidendę zaproponowano
rb. 960,000 czyli 16 proc. od kapitału t. j.
po rb. 16 od akcji sterublowej.

Nowe tow. akcyjne.

Tow. akc. fabryki tabaczonej braci Pola-
kiewicz w Warszawie, z kapitałem akcyjnym
1,000,000 rb., podzielonym na 10,000 akcji
imiennych lub bezimiennych.

Tow. akc. zakładów ceramicznych Łu-
bna, celem nabycia i użytkowania cegielni w
Łubnie (przy kolekcje górnośląskiej) ce-
gielni należących do spadkobierców braci
Oppenheim i Z. Registrera. Kapitał zakła-
dowy rb. 600,000, podzielony na 1,200 akcji
imiennych po rb. 500.

Tow. akc. teatr współczesny—celem bu-
dowy i użytkowania teatrów i sal widowi-

nią się odznaczając plamką, stacja drogi
żelaznej, a po za nami w drugą stronę od
Kamiennej Mogiły inny znów rozciągał się
krajobraz. U podnóża mogiły była droga,
otoczona po bokach starymi topolami; dro-
ga ta prowadziła do rozległego, jak okiem
sięgnąć, hrabiowskiego lasu.

My z hrabią staliśmy na górze, Urbe-
nin i polak, jako ludzie ocieźniali, woleli
na nas poczekać na drodze.

— Cóż to za szyszka?—spytałem hra-
biego, ukazując polaka.—Gdzieś się z nim
zeszedł?

— To bardzo miły pan, Sierioża,
bardzo miły! — szepnął mi wystraszony
hrabia.—Ty się z nim szybko zaprzyjaź-
niaz.

— W to trochę wątpię. Dlaczego on
wciąż milczy?

— Z natury już milczący. Ale za to
jaki mądry!

— Ale cóż to za jeden?

— Poznałem się z nim w Moskwie.
Bardzo mi się podobał. Później się do-
wiesz wszystkiego, a teraz nie pytaj. Zej-
dziemy?

Spuściliśmy się z góry i poszliśmy
drogą do lasu. Zaczęło się szybko ściem-
niać. Z lasu dochodziło nas kukańcze ku-
kułki i drgający głosik zmęczonego, praw-
dopodobnie młodego słowika.

d. c. n.

skowych w Królestwie Polskim i urzędowania wszelkiego rodzaju teatrów, sportu, kinematografów i t. p. widowisk w Królestwie Polskim. Kapitał zakładowy r. 325,000, podzielony na 3,250 sturublowych akcji imiennych lub na okaziciela.

Zawieszenie wypłat.

W Łodzi zawiesiła wypłaty firma „Ferdynand Schmidt”, wyrabiająca wstążki. Pasywa wynoszą 75 tys. rb. Zaangażowane są firmy łódzkie i zagraniczne.

— W Brzezinach zawiesił wypłaty G. Berghol, handlujący gotowem ubranem. Pasywa obliczają na 225 tys. rb.

Z Cesarstwa.

+ Uniwersytet bez słuchaczy. Każda uniwersytetu noworosyjskiego w Odessie zwróciła się do ministra oświaty Kasso z prośbą o pozwolenie zaliczenia w poczet studentów wychowawców seminarjów prawosławnych, ponieważ uniwersytet noworosyjski odznacza się obecnie brakiem słuchaczy.

+ Zajęcie w sądzie. W saratowskim sądzie okręgowym rozważana była sprawa dwóch złodziei recydywistów oskarżonych o kradzież z włamaniem. Dowody oskarżenia były tak mało uzasadnione i odznaczały się takimi brakami, iż starosta i sędziów przysięgłych zakomunikował prezesowi sądu, że przysięgli nie są w stanie rozstrzygnąć sprawę według sumienia. Prezes odparł, iż przysięgli rozstrzygną sprawę muszą, ponieważ akt oskarżenia zatwierdzony został przez izbę sądową. Wówczas starosta prosił sąd o zwolnienie go od obowiązków sędziego przysięgłego. Zakomunikowano mu, że prawo pod groźbą kary zakazuje podobnego uchylania się od obowiązków obywatelskich.

Sędziowie przysięgli udali się więc znów na naradę, nie zamykając nawet drzwi do pokoju przysięgłych. Po chwili wrócili, ogłaszając werdykt niewinności.

+ Nerwowy Karabczewskij. „Dień” petersb. znalazł się obecnie w przykrych sytuacjach, zamieścił bowiem wywiad u obrońcy Bejlisa p. Karabczewskiego. Tymczasem po przeczytaniu artykułu „Dień” p. Karabczewskij nadesłał redakcji „Wiecz. Wrem.” list następujący: „Ze współpracownikiem „Dień” nie rozmawiałem. Skąd on wy dobył przypisywane mi słowa — nie wiem. Wogóle cały hałas dokoła sprawy Bejlisa drażni mnie tylko i denerwuje. Oświadczam kategorycznie, że nie moja w tem zupełnie wina i że unikam wszelkich „wywiadów”.

+ Aresztowanie marszałka szlachty. Przed paru dniami aresztowany został i osadzony w więzieniu marszałek szlachty powiatu dynaburskiego baron F. Schippenbach, oskarżony o udział w skandalicznej sprawie zwalniania od służby wojskowej bogatych młodzieńców.

Z Królestwa.

§ Nowe szkoły. W gminie Kowali pod Brzesklem-Nowem uchwalono założyć trzy nowe szkoły, ponieważ zaś obecnie już są dwie, więc wkrótce gmina opoznana będzie w pięć szkół.

§ Zamknięcie kółka rolniczego. Gubernator lubelski zamknął Kółko rolnicze w Zawieprzycach z powodu nierozporządzenia przez nie działalności.

§ Napad. Na przejeżdżającego w pobliżu kopalni „Flora” w Dąbrowie kasjera jednego z towarzystw akcyjnych, napadło czterech bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandytów zatrzymali konie i pod groźbą śmierci odebrali kasjerowi 463 ruble i zbiegli. Zaalarmowana natychmiast po napadzie policja dąbrowska i sąbrowska urządziła oblężenie i zaareztowała dwu osobników, podejrzanych o udział w napadzie.

§ Zabójstwo we Włocławku. W domu przy ul. Długiej we Włocławku zabito Gustawa Elita. Leżącego na łóżku Elita z licznymi ranami zauważyła przez okno jedna z lokatorek tego domu i zaalarmowała policję. Cała głowa Elita przedstawiała jedną straszną ranę. Żona zabitego wyjechała z małym synkiem. Podobno władze pruskie aresztowały ją w Toruniu. Dom Elitów opieczętowano.

§ Zabójstwo i samobójstwo. Na posterunku 13-ej brygady wielkiej straży pogranicznej dwóch szeregowców: Dionizy Tumiel i K. Bezhmielewicz w stanie nietrzeźwym wszczęli pomiędzy sobą spór, którego wynikiem było zabicie Bezhmielewicza przez Tumiel. Ten ostatni wystrzelił z rewolweru pochwili się życia.

§ Ukryta broń. Starszy strażnik ziemski, znalazł na przedmieściach Włocławka ukryte w polu trzy dubeltówki, należące do kłusowników.

§ O reasekuracje. Policmajster m. Włocławka prosi za pośrednictwem piśmie włocławskich wszystkie prywatne t-wa assekuracyjne, aby dokonały sprawdzenia wszystkich assekuracji i gdzie potrzeba obniżyły ceny premij.

Z sąsiedztwa.

× Epidemja w okolicy. (c) W os. Kamieńsku, w pow. piotrkowskim, w okolicy której grasowała dotąd epidemicznie dysenterja i zabrała dużo ofiar, wybuchnęła obecnie epidemja dyfterytu, na którą umierają nie tylko dzieci, ale i młodzież do lat 24.

× Ucieczka aresztantki. (c) Z aresztu w Wieluniu zbiegła aresztantka Zenobia Witomska, stała mieszkanka gminy Zapolice, w pow. łaskim oskarżona o kradzież.

× Czyje pieniądze? (c) W Ozorkowie na ul. Zgierskiej znaleziono portmonekę z 70 rb., które są do odebrania w biurze nacelnika straży ziemskiej powiatu łęczyckiego.

× Odebrany łup. (c) W Strykowie na jarmarku odebrano cyganowi konia kradzionego, wartości 80 rb.

Właściciel winien zwrócić się po odbiór konia do urzędu gminy Dobra.

× Kradzież w Zgierzu. (c) Wczoraj w nocy z mieszkania Antoniego Kowalskiego przy ul. Spacerowej w Zgierzu, niewiadomi złoczyńcy skradli garderoby za 250 rb.

× Kradzieże bydła i koni w okolicy. (c) Na jarmarku w Ujeździe włościaninowi wsi Podsiadłów, Pawłowi Chojnackiemu, skradziono konia z wozem wartości 150 rb.

Józefowi Królikowskiemu w Eminowie gminy Ciosny uprowadzono krowę wartości 110 rb.

Andrzejowi Gołdasowi włościaninowi wsi Koluski Stare, skradziono 2 krowy wartości 200 rb.

W Dolanowie Wincentemu Stasiakowi skradziono krowę wartości 80 rb.

× Jeszcze o losach gmachu szkoły handlowej w Zgierzu. (c) Wzmiankę pomieszczoną w nr. 71 naszego pisma, dotyczącą losów gmachu zgierskiej szkoły handlowej, należy uzupełnić szczegółami następującymi.

Gmach ów, jak nas dokładnie poinformowano, wznosił w latach 1810—1811 Jan Fryderyk Zachert, kapitan - adjutant-major 113 pułku piechoty linjowej wojsk francuzkich, uczestnik wyprawy na San Domingo i założył w nim pierwszą w Zgierzu fabrykę sukna.

W roku 1827 w gmachu tym przebywał w ciągu dni trzech cesarz Aleksander I w przejeździe do Kalisza. Następnie budynek ten przechodził z rąk do rąk a ostatnio, jak już donosiliśmy, przeszedł na własność zgierskiego towarzystwa wzajemnego kredytu.

Nadmienić jeszcze należy, iż fundator opisanego gmachu, Jan Fryderyk Zachert podczas wyprawy na San Domingo gdy umarł dowódca 113 pułku Kaliski, objął dowództwo pułkiem a następnie ożenił się z pozostałą po K. wdową. Potomkowie Zacherta przebywają dotąd w Zgierzu, gdzie dziedziczą majątek ziemski a nadto prowadzą zakłady przemysłowe.

W krakowskim również żyją potomkowie Zacherta.

Z teatru.

Teatr Polski.

„O czem się nie mówi” — sztuka w 3-oh aktach Brieux'a.

Niezmiernie rzadkie to są wypadki, kiedy w utworze scenicznym myśl społeczna idzie w zgodnej parze ze Sztuką. Hejermann, Suderman, Hauptman (Tkaćze) i wielu innych z mniejszym lub większym talentem przeprowadziło w swych sztukach tezy filozoficzno-społeczne. Na pomoc nagłej, nieraz aż do cynizmu obnażonej prawdy życiowej przybywał pomysł artystyczny, sceniczenie ciekawe ujęcie tematu, barwny obraz a wreszcie forma, nieraz (a prawie zawsze u wyżej wymienionych autorów)—doskonała.

Mówiono: sztuka jest doskonała zrobiona i przeważnie nie zdawano sobie sprawy z tego, iż właściwie usprawiedliwiano temi słowy samą sztukę. Cóż wymagało tego usprawiedliwienia?

Aby się należycie porozumieć, musimy przedewszystkiem zgodzić się na zasadę — Sztuka dla Sztuki. Tak pojmowana czysta Sztuka (przez duże S) nie znosi żadnej tendencji, nie może służyć za s p o s ó b

do przeprowadzania idei, gdyż sama w sobie jest idea, celem—najwyższym. Jak każdy z rodzajów sztuki, dramat resp. scena nie może być ambona, mównicą, środkiem agitacyjnym. Niechaj ukamienną mnie społecznicę, za te słowa — będące dziś już niemal komunałem, ale powtarzam: Sztuka sceniczna ma wyższe postokroć posłannictwo nad wbiłanie w zakute łby snobów i filistrów zasad społeczno-ekonomiczno-hygeniczych!—Osmielego się poglądy swój treści w jednym zdaniu, że: tendencja w sztuce jest nieporozumieniem lub świadomym zabójstwem sztuki.

Typowy przykład sztuki nawskroś tendencyjnej poznaliśmy wczoraj w teatrze Polskim; nazywa się to „O czem się nie mówi” i jest tem, o czem wszędzie powinno się mówić na cały głos, byle nie na scenie. Kliniczny wykład o dziedziczności i strasznych skutkach Jaesu (syfilisu), ilustrowany żywymi przykładami i naszpikowany banalnymi uwagami o lukach w prawodawstwie sanitarnem—wybaczyć, ale... to nie jest temat dla artysty! I gdyby ten temat był jeszcze stokród tragiczniejszy, nikt nie wykrzesze zeń prawdziwego dramatu scenicznego, prawdziwego dzieła sztuki!

Nagie i brzydkie w swej bezwzględnej nagości fakty z praktyki lekarza-społecznika, uscenizowane, związane dialogami i podzielone na 3 odsłony—oto czem jest sztuka p. Brieux'a.

Autor „Czerwonej togi”, dramaturg bezwarunkowo utalentowany, choć zawsze w swych utworach „społecznikujący”—tym razem nie usprawiedliwił racji bytu swej sztuki nawet dobrą fakturą. Żadnej akcji, żadnej budowy, żadnego efektu artystycznego!

Suchy wykład, artykuł dziennikarski gorszej klasy z takim patosem i pretensjami do objawień. Nawet owe przykłady, owa bładź-co-bądź galerja rozbitków życiowych (w oryginalnej sztuce zwie się „Les avariés”) — to nieudolna, naiwna ilustracja, sprawiająca takie wrażenie jak drzeworyt z czasów Gutenbergera w wieku akwafort i heljografiury.

Niepojętem jest również, że właśnie francuz zdystansował tu „społecznikujących” niemców pod względem brutalności i brzydoty tematu.

Wszakże i Wedekind'owskie „Przebudzenie się wiosny” jest tem, o czem się nie mówi, ale niemasz w niem nie brzydkiego! Ten gorący protest przeciwko zatepciej scholastyce, przeciwko tłumieniu życia i przeciwko maskaradzie pruderji—acz nie wolny od szarż tendencji—jest owiany technieniem poezji, pełen wiosennych niepokojących powiewów, jest dramatem młodych dusz w niewoli młodego ciała, nie zaś jak u Brieux'a—problemem zdrowia w niewoli stosunków społecznych.

Grano sztukę ze starannością, godną lepszej sprawy.

Dyrektor Bolesławski nadał Leżakowskiemu właściwy spokój uczonemu, godność i szlachetwo zbawcy ludzkości, apostoła zdrowej duszy w zdrowem ciele; wytrawna, mądra gra p. Bolesławskiego bardziej trafiła mi do przekonania, niż oklepane frazesy jego roli.

P. Zborowski miał chwile zupełnie szczerze i szczerze dramatyczne, ale tylko chwile... gdyż zresztą rola zupełnie nie leży w jego zakresie.

Epizodyczną rolę Ojea zagrał p. Kułakowski zupełnie trafnie w ujęciu, lecz zbyt flegmatycznie prowadził swój ważki dialog z lekarzem.

Z ról żeńskich na pierwszy plan wysunęła się w doskonałym epizodzie Mamki p. Chrzanowska, zdradzając (nie po raz pierwszy zresztą) świetną obserwację typu jednocześnie tępej i chytrej chłopki i grę zrównoważoną, do najdrobniejszych rysów charakterystycznych konsekwentną.

Bardzo dobrą, choć nieco zbyt wykwintną [w kostjumie i manierach Dziełką była p. Jasińska.

W roli Małżonki p. Pieńkowskiej chwilami (zwłaszcza na początku II aktu) zbywało na szczeroci, końcowa część roli pozwoliła za to pani P. popisać się doskonałą mimiką dramatyczną.

P. Solska jako Matka miała dużo wskazanej w danym razie prostoty i uczucia, dzięki czemu postać wypadła żywo i plastycznie.

Całość, we właściwym tempie utrzymana, toczyła się bardzo składowo po odpowiedniej do treści linii realistycznej. Ewentualne powodzenie sztuki w całości przypisać wypadnie—wykonaniu.

Konrad Tom,

Kalendarzyk.

Dziś Alberta B. W.

Jutro Cecylja P.

Imiona słowiańskiej dzieli Janusza
Jutro Wszemfła.
Wschód słońca o g. 7 m. 54
Zachód „ 3 „ 53
Długość dnia „ 8 „ 24

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 85.

TERMOMETRY: Rano o g. 8. 2° ciepła.
„ „ Połudn. o g. 12 4° „
„ „ Wczoraj o g. 8 w. 2° „
Minimum i ciepła BARO: 761 najniższej —
Maximum 4 „ METR: 761 najwyższej —

Hygrometr 68% wilgości.

Teatr Polski. Dziś „O czem się nie mówi” głośna nowość Brieuxa Jutro po pol. „Pani Prezesowa” Jutro wiecz. „O czem się nie mówi”

Opera i operetka łódzka. Dziś w. przedstawienie popularne „Rozwódka” Jutro po pol. „Piękna Helena” Jutro wiecz. „Cygańska miłość”

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 105, otwarta od g. 6 po 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10-jej wiecz.

KRONIKA.

„Śmiech”.

Ukazał się bieżący № 48 tygodnika hum.-sat. „Śmiech”, który zdobywa sobie coraz szerszą poczytność i sympatię w Łodzi i w całym Królestwie.

Powodzenie obowiązuje — to też coraz lepsze pióra zasilają treść „Śmiechu”, a strona ilustracyjna coraz wykwintniej się przedstawia.

Bieżący numer zawiera, prócz zwykłych działów, nowość, którą leżalanie przyjmą zapewne z uznaniem, a mianowicie pierwszy z szeregu przekładów „wslagierowych” piosenek zagranicznych — wiersze popularna „In der Nacht” z operetki „Die Kink-Königin” Gilberta.

Przyjazd kontrolera.

(a) W tych dniach przyjeżdża delegowany przez Warszawski okręg probierczy kontroler prób p. Wasiljew, który dokona rewizji w miejscowych zakładach złotniczych.

Z Tow. kred. m. Łodzi.

(k) Na wczorajszym posiedzeniu połączonych władz Towarzystwa kredytowego m. Łodzi na 11 nieruchomości przyznano pożyczek na sumę 299,700 rb.

Z giełdy.

(k) Łódzki komitet giełdowy z ramienia łódzkiego zgromadzenia giełdowego wybrał na członka do komisji podatkowej przy Izbie skarbowej w Piotrkowie, p. Edwarda Jezierskiego.

Stypendjum.

(k) Jak dowiadujemy się, byli uczniowie szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego wystąpili z projektem utworzenia przy tejże szkole handlowej stypendjum imienia s. p. Erazma Spaczyńskiego, byłego ich zastępcy i nieodżałowanego kierownika i profesora.

W tych dniach sprawa ta będzie rozpatrywana w urzędzie starszych Zgromadzenia kupców miasta Łodzi, który projekt ten przyjął przychylnie.

W sprawie rejestracji zgonów.

Przed kilku tygodniami odbyły się w magistracie, przy udziale gubernalnego inspektora lekarskiego i lekarzy miejskich narady w sprawie ponownego zaprowadzenia w Łodzi rejestracji zgonów. W sprawie tej omawiano dwa projekty: łódzkiego Tow. lekarskiego i lekarzy miejskich.

Według projektu Tow. lekarskiego utworzyć należy przy magistracie specjalne biuro statystyczne, które notować będzie dane o przyczynach zgonu, podczas gdy według projektu lekarzy miejskich, lekarze ci zająć się powinni osobiście zbieraniem odnośnych danych — oczywiście za specjalnym wynagrodzeniem.

Jak się obecnie dowiadujemy ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło projekt Tow. lekarskiego.

Zabronione zebrania.

(a) Wyznaczone na dzień wczorajszy zebranie likwidacyjne zamkniętego przed trzema laty Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, które miało się odbyć przy ul. Średniej № 13, zostało zabronione przez władze miejscowe.

Również nie doszło do skutku zebranie organizacyjne takiegoż Stowarzyszenia, które powstaje w naszym mieście. Zebranie miało się odbyć w sali Angielskiej przy ulicy Pasaż Saulca № 2.

Cennik drogistów.

Wczoraj wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 56, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Łódzkiego Stow. właścicieli składów aptecznych „Drogista”. Obradom przewodniczył p. Gustaw Kochański.

Omawiano projekt unormowania cen artykułów, sprzedawanych w składach aptecznych. Stwierdzono, że wytworzyła się w tym względzie nadmierna konkurencja, wpływająca ujemnie nie tylko na interesy materialne właścicieli drogerji, lecz również i na jakość sprzedawanych artykułów i specyfików.

Postanowiono sporządzić normalny cennik artykułów i specyfików w składach aptecznych. Prace nad unormowaniem cennika powierzono zarządowi Stowarzyszenia.

Ze związku ogrodników.

(a) Miejscowe koło związku zawodowego ogrodników przyjmuje udział w uczczeniu przypadającego obecnie jubileuszu 40-lecia działalności na polu ogrodnictwa jednego z ogrodników warszawskich Piotra Hosera.

W tym celu w niedzielę, 23 listopada w sali jadalnej fabryki tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków koła.

Z fabryki Gampe i Albrecht.

(a) Administracja fabryki towarów bawełnianych Gampe i Albrecht przy ulicy Piotrkowskiej 208 wystąpiła do władz ze staraniami o naznaczenie jednego policjanta do fabryki.

Utrzymanie fabrycznego stojkowego fabryka bierze na siebie.

Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

W sobotę dnia 22 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się ćwiczenie sygnałowe toporników pierwszych 4 oddziałów w domu rekwizytowym 1-go oddziału. W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 7 1/2 wieczorem: ćwiczenie sygnałowe I oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Z klubu rzemieślniczego.

(a) Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji kulturalnej przy łódzkim klubie rzemieślniczym przy ul. Zawadzkiej № 5. Na prezesa sekcji powołano dr. Klaczkina, wiceprezesa p. Krakamera i sekretarza Jakubowicza.

Omawiano sprawę działalności sekcji, przyczem postanowiono urządzić szereg odczytów dla członków.

Ze stow. nauczycieli chrześcijan.

W poniedziałek 24 listopada o godz. 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego.

Wieczór wypełni dyskusja nad metodami wykładu arytmetyki w drugim roku nauczania.

Z Kochanówki.

Naczelnym lekarzem zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce dr. W. Chodźko z dniem 1 stycznia r. b. opuszcza dotychczasowe stanowisko.

Na jego miejsce zaangażowano d-ra Mikulskiego, asystenta lekarza podobnego zakładu w Kulparkowie pod Lwowem.

Nowe Stowarzyszenie.

(a) W naszym mieście powstaje nowe Stowarzyszenie szynkarzy i restauratorów. Organizacyjne zebranie celem opracowania statutu wyznaczone zostało na środę, 26 b. m.

— Przykry wypadek.

Robotnica w fabryce przy ul. Piotrkowskiej nr. 24 Ida G. lat 20, skutkiem poślizgnięcia wpadła do dołu ustępowego, na szczęście niebardzo głębokiego. Z wielką trudnością wydobyto ją i w stanie nawpół przytłumionym odwieziono do mieszkania na ul. Widzewską.

— Przejechany przez wagon.

Na torze kolei Kaliskiej, tuż za mostem kolejowym przy ul. Konstantynowskiej 22-letni robotnik Antoni Paliński wpadł pod manewrujący wagon. Koła wagonu potamały nieszczęśliwemu żebra i zgnioty obydwie nogi.

Palińskiego odwieziono Pogotowie do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Przy pożarze.

Przy pożarze na ul. Cegielnianej nr. 52 następujące osoby zostały poszwankowane: Herzs Wilgocki lat 32 oparzenie twarzy, Herman Wilgocki lat 42 oparzenie głowy, rąk i twarzy, Władysław Rycki robotnik lat 37—oparzenie piersi i rąk.

— Mily małżonek.

W stanie mocno podchmielonym niejaki Maruś robotnik, zamieszkały przy ul. Radwańskiej nr. 55 skatował swoją żonę 52-letnią Paulinę.

Nieszczęśliwa otrzymała 8 ciężkich ran w głowę, twarz i ręce i w stanie groźnym odwieziono ją Pogotowie do szpitala Czerwonego Krzyża.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w piątek, po raz drugi znakomita sztuka Brieux'a p. t. „O czem się nie mówi”.

— Jutro w sobotę po poł. po cenach najniższych doskonała farsa Hennequina i Vebora „Pani prezesowa”, wieczorem głośna sztuka Brieux „O czem się nie mówi”.

— W niedzielę po poł. wspaniała tragedia w 5 aktach J. Słowackiego „Mazepa”, wieczorem „O czem się nie mówi” Brieux'a.

Próby ze wspaniałej sztuki Edmunda Rostanda p. t. „Orle”, pod kierunkiem dyr. Bolesławskiego odbywają się codziennie.

Wszystkie dekoracje, kostjomy i meble do tej sztuki sprawione są nowe. Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów, gdyż wierzy, iż sztuka ta stanie się dla teatru Polskiego „gwóździem” sezonu.

„Orle” ze względu na długość spektaklu rozpoczynać się będzie punktualnie o godz. 8.

Do składu stałych artystów teatru Polskiego pozyskana została z dniem 16 b. m. p. Janina Morska.

Opera i operetka łódzka, Konstantynowska 16.

Dziś w piątek trzecie przedstawienie popularne po cenach najniższych (wszystkie miejsca od 10 do 95 kop.), dana będzie arcybawna i ciesząca się powodzeniem operetka Falla p. t. „Rozwódka” z pp. Rogińską, Horbowską, St. Claire, Górską i Skrzycką (oraz pp. Szczenińskim, Ochrymowiczem, Grodnickim, Kozłowskim, Piekarskim, Jarzękimi Kamińskim i Olaszem w rolach głównych).

Jutro w sobotę po poł. po cenach najniższych (miejsca od 10 do 40 k.) Ceny miejsce zostały zniżone! Dana będzie arcykomiczna operetka Offenbacha „Piękna Helena”, która zawdzięcza swoje powodzenie scenarzystowi Reinhardta, podług którego jest wystawiona. Rolę tytułową odtworzy p. Horbowska.

Wieczorem, po raz drugi przepiękna i melodyjna operetka Lehara „Cygańska miłość” z p. Rogińską i Szczenińskim w rolach głównych.

— W niedzielę po południu po cenach zniżonych dana będzie operetka fantastyczna z muzyką Linkego „Na księżycu”.

Wieczorem po raz 4 znakomita operetka Falla „Kochany Augustynek”, który cieszy się powodzeniem, dzięki dobrze zgranemu zespołowi jaki tworzą pp. Horbowska, St. Claire i Janicka, oraz pp. Szczeniński, Kozłowski, Grodnicki, Ochrymowicz, Piekarski, Cholewicz, Olasz, Kowalski i Witas.

Zgon Adama Mahrburga.

Jeden z najwybitniejszych filozofów i uczonych polskich ostatniej doby Adam Mahrburg zmarł wczoraj w Warszawie, pogrążając w szczerym smutku liczne rzesze swych uczniów i całą myślącą, inteligentną część społeczeństwa. Szeroka działalność naukowa, pisarska i profesorska postawiła go w rzędzie najchętniej słuchanych i czytanych wyrażycieli ruchu filozoficznego.

Niepospolite zdolności, wyborze znawstwo przedmiotu i świetny dar mowy przy jasnych zaletach kryształowej duszy, przy bezwzględnej szczerości poglądów — czyniły z ś. p. Mahrburga ulubionego mistrza studującej młodzieży i cennego współpracownika na polu rodzimego piśmiennictwa.

Długi szereg niepospolitych oryginalnych prac Adama Mahrburga składa się na godną pamiątkę po zmarłym uczonym.

Szczegółowy biograficzny i ocenę wielostronnej działalności ś. p. Adama Mahrburga zamieścimy w jutrzejszym numerze na razie zaznaczając, że nauka polska ponosi wielką stratę w zgonie prof. Mahrburga — i żałujemy się w powzechnym żalu, jaki ten zgon obudził w naszym społeczeństwie. (1)

Sprawa Ronikiera.

Dzień 8-my.

Proces wkroczył obecnie w fazę, która najwięcej interesuje publiczność, twierdzącą, że wyjaśnia się zbrodnia.

Wczoraj badano świadków przy drzwiach zamkniętych.

Dotąd „badania” nie dały żadnego materiału na korzyść Ronikiera. Przy drzwiach zamkniętych badane są osoby, które z obowiązku śledczego oglądały trup chłopca: dr. Girard, który robił sekcję, dr. Józef Zawadzki, studenci, którzy asystowali przy sekcji, oraz p. Chrzanowska.

Badanie tajne ma na celu ustalenie moralności chłopca i stwierdzenie obecności zbrodni ptołowych.

Pierwszy zeznaje komisarz Gawryłow, który w kilka minut po zbrodni przybył do pokojów Zawadzkiego.

Świadek przytacza treść wyjaśnień pierwotnych Zawadzkiego, że chłopiec zamordowany dopiero co wynajął mieszkanie i późniejszych, że uczeń wynajmował pokoje już od kilku miesięcy przed zbrodnią, wreszcie, że pokoje zostały wynajęte przez damę, palącą papierosy i ostatnio, że wynajął je Ronikier. Na żądanie obrony Ronikiera, dalszy ciąg zeznań Gawryłowa odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Następnie zeznawali: dr. Girard, który robił sekcję i dr. Józef Zawadzki. Zeznania te odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Przed krótkimi sądownymi w dalszej kolejności stają: Fuchs, właściciel składu cerat w Lublinie i Bajnysz, miastkauciel Lublina.

Fuchs zeznaje, że w rzeczy samej na podstawie dołączonych do sprawy ksiąg swoich, że Ronikier kupował u niego ceratę.

Świadek Bajnysz nie pamięta. Zeznaje dalej nowy świadek, p. Lewicki, bakteriolog z Włocławka. Kolega Stanisła, Przyłupski, powiedział mu że Staś nosił w kiesze miano bankiera, gdyż zawsze miał większe pieniądze przy sobie.

Zbadano na posiedzeniu wczorajszym również sędzię śledczego, p. Mozgajewskiego, wezwanego specjalnie przez izbę dla ustalenia liczby biletów wizytowych „Stanisław Chrzanowski, właściciel dóbr Tuczap”.

P. Mozgajewski potwierdza swe poprzednie zeznanie.

Adw. Goldstein prosi o zaprotokółowanie, że po zaczęciu już śledztwa pierwotnego bez wiedzy sędzię śledczego zrobiono rewizję w Łuszczowie.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 19.

Przewrót w Bułgarii.

PETERSBURG. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o wrzeniu w Bułgarii; abdykacja cara Ferdynanda staje się coraz prawdopodobniejszą.

Deputacja mongolska.

PETERSBURG. Delegaci Mongołów odwiedzili znajdujących się tu ministrów.

Jednocześnie do Sazonowa przybyli dyplomaci angielscy. Rozmawiano o samodzielności Mongolji w związku z przewrotem w Chinach.

Wynurzenia Kokowcowa.

PETERSBURG. Wynurzenia Kokowcowa wywołały dziś w kuluarach Dumy krytykę wszystkich frakcji.

Posłowie zamierzają wykorzystać te wynurzenia podczas mów w Dumie.

Zmiany w dyplomacji.

PETERSBURG. (P) Najwyższymi ukazami poseł w Sofji, Niekludow, mianowany został poselem w Sztokholmie, na jego zaś miejsce przechodzi poseł w Sztokholmie Sawiński; poseł w Bukareszcie Szebeko mianowany został pełnomocionym ambasadorem w Wiedniu, a na jego miejsce przechodzi poseł w Teheranie Poklewski-Kozieł; zaliczony do departamentu ministerjum spraw zagranicznych Korostowiec mianowany został poselem przy dworze perskim.

Strajk w Tow. „Prowodnik”.

RYGA. (P) W fabryce „Prowodnik” w oddziale kaloszy, zastrajkowało 3,000 robotników, przedstawiając żądania ekonomiczne. Strajkujących wezwano do obrachunku.

Rocznica Tołstoja.

PETERSBURG. (P) W rocznicę skonu L. Tołstoja stowarzyszenie literackie urządziło wieczór, poświęcony pamięci wielkiego pisarza.

W domu ludowym hr. Paunin, przed liczną publicznością robotniczą Stachowicz przeczytał referat na temat: „Etapy wielkiej drogi Tołstoja”.

PETERSBURG. W związku z rocznicą śmierci Tołstoja, do uniwersytetu ściągnięto od samego rana policję. Odbyły się manifestacje. Kurstora obręgu naukowego petersburskiego, Prutozenko, który przybył do uni-

wersytetu, młodzież przyjęła śpiewem „Wieczorna Pamiątka”. Strajkuje wiele zakładów naukowych.

Wystąpienie z katolicyzmu.

BERLIN. Odbyły się wczoraj zebrania katolików, zakazane przez władze w dniu uroczystego święta pruskiego, burstagu. Na zebraniach tych omawiano kwestję wystąpienia z katolicyzmu. Wczoraj zadeklarowało swoje wystąpienie z Kościoła 4200 katolików.

Nieporozumienie na dworze bawarskim.

MONACHJUM. Pomiedzy królem bawarskim Ludwikiem III i bratem jego księciem Leopoldem doszło do tak poważnych nieporozumień na tle majątkowym, że książę Leopold postanowił opuścić Monachjum i osiedlić się na stałe w Wiedniu.

Kongres meksykański.

LONDYN. Nie bacząc na stanowisko Wilsona, Huerta zwołał, jak wiadomo, na dziesiąty kongres. Fakt ten zmieni zasadniczo sytuację w Meksyku.

Eskadra obcych mobarstw w Vera-Cruz.

LONDYN. Liczba okrętów wojennych obcych państw zromadzonych w Vera Cruz dosięgła 20. W tej liczbie 16 amerykańskich, 3 niemieckie i 1 francuski. Poza tem znajduje się w drodze jeden krążownik japoński oraz okręty amerykańskie.

Rozruchy albańskie.

BIAŁOGROD. Tutejsza „Stampa” donosi że w pobliżu Istipu wybuchnęły ponownie rozruchy wśród albańczyków. Albańczycy zniszczyli już kilka okolicznych wsi. Wojska serbskie znajdujące się już w drodze przeciwko rokoszanom.

CETYNJA. W okolicy Pusi albańczycy napadli na czarnogórców i zamordowali kilku z nich. Oddział wojsk czarnogórskich zdążył tam forsownym marszem.

Zaproszenie do Wiednia.

PARYŻ. Cesarz Franciszek Józef wystosował do bawiarcego tu króla Alfonsa telegram, zapraszający go do Wiednia.

Choroba Wilhelma.

BERLIN. Cesarz Wilhelm zachorował na silne zakatarzenie. Gorączkuje. O jakimkolwiek niebezpieczeństwie nie może być jednak mowy.

Ucieczka 1650 obłąkanych.

WIEDEŃ. Z Ponte Tewizo w Lombardji donoszą, że z tamtejszego zakładu dla umysłowo chorych uciekło wczoraj 1650 (?) obłąkanych i rozbiegło się po mieście. Żandarmeryja urządziła oblawę.

Kier a „tango”.

RZYM. Kilku biskupów zwróciło się do papieża z prośbą o wyjaśnienie, czy mają pozwalać na wykonywanie tańca tango. Papież odpowiedział, że mają czynić tak, jak w danych okolicznościach i stosunkach uważają za stosowne.

Taft ostrzega Wilsona.

NOWY JORK. Były prezydent Stanów Zjedn. Taft ostrzega w specjalnym artykule Wilsona przed interwencją w Meksyku, którąby kosztowała Stany wiele pieniędzy i ofiar w ludziach.

Bilety wizytowe i karty adresowe w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA J. GRODKA

Widzewska 106a.

Dr. Med. FOKSZANSKI

Zawadzka № 39. Tel. 21-67.

CHOROBY CHIRURGICZNE.

B. asystent Petersburskich klinik. Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—

Ostania poczta.

Strajk górniczy.

PARYŻ. Strajk górniczy w Pas de Calais przybiera coraz większe rozmiary. Z ogólnej liczby zatrudnionych tam 55000 górników, strajkuje już 21000.

W Lens zastrajkowała cała załoga kopalni. Pomimo oporu burmistrza tamtejszego wprowadzono do kopalni wojsko, co jeszcze bardziej zaostrza sytuację.

Bunt Indian meksykańskich.

WASZYNGTON. W prowincjach indyjskich Meksyku wybuchnęły rozruchy. Szerep Avajos zaatakował białych i zagroził rządowi, że spali i zniszczy wszystkie osady i farmy meksykańskie, o ile postulaty czarnoskórych nie będą niezwłocznie spełnione. W odpowiedzi rząd wysłał do zbuntowanych prowincji 10 szwadronów kawalerji i wielką ilość dział szybkostrzelnych.

Powstanie w Meksyku.

MBKSYK. Powstańcy zajęli zachodnią stolicę kraju, Ciudad Victoria w prowincji Tamaulipas. Załoga rządowa, złożona z 800 ludzi została wyrzucona. Rząd meksykański zaprzecza prawdziwość tej wiadomości, lecz zaprzeczenia te nie znajdują wiary.

Huerta zwleka.

LONDYN. Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson nie traci jeszcze nadziei, iż Huerta ustąpi. Zapowiada on, iż będzie zmuszony interwenjować, gdyby Huerta chciał nadal prowadzić politykę zwlekania.

W Waszyngtonie wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość o wystąpieniu przez Anglię na wody meksykańskie trzech krążowników. Wilson obawia się, że Anglja chce prowadzić samodzielną akcję.

Katastrofa na morzu.

LONDYN. Parowiec szwedzki „Rizza” dążący z Antwerpii do Manchesteru, zderzył się z okrętem angielskim „Parthave”. Zderzenie było tak silne, że „Rizza” zatonął w ciągu 5 minut. Załogę, oprócz jednej posługaczki, wyratowano.

Pożar okrętu

LONDYN. Pałacy się w kanale La Manche okręt „Seotsdyka”, uważać należy za stracony. Po kilku daremnych usiłowaniach ugaszenia pożaru załoga zaczęła ratować ludzi. Wszystkich udało się wsadzić na łódzie ratunkowe i przewieźć na pokład naddrednota „Milon”.

Akuszzeria

B. SILBERMAN

mieszka Wschodnia № 55 róg Cegielnianej. Obecnie
Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop.

Sprzedam SKLEP 

spożywczo-mydlarski dobrze prosperujący, z powodu 3-ich interesów, może być zaraz. Wiadomość na miejscu, **Kalisz**, ul. Majkowska № 15, Domoradzka. 201—3



Wina „Chasta”

powinny znajdować się na każdej uczcie
Skład, Piotrkowska 99.



Potrzebny inkasent z kaucją.

Zgłaszać się do Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd № 1.

Druk Urzędowego spisu abonentów telefonicznych

Łodzi i okolic, na rok 1914

powierzony został przez Zarząd sieci telefonów łódzkich, z polecenia Naczelnika Warszawskiego okręgu Poczta-wo-Telegraficznego (za № 46148 i 48492)

DRUKARNI AKCYDENSOWEJ JANA GRODKA,

Widzewska 106A (tel. 20-22), kantor Przejazd № 1 (tel. 20-30).

Tamże przyjmowane są ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych.

Po za wydaniem urzędowym, inne, prywatne, spisy abonentów telefonicznych nie ukazą się w druku, jako wzbronione.

Wyszedt Nr. 48

łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH”

Lokalne aktualja.

Egzemplarz 10 kop. Zadać wszędzie.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstanyńska 75.
Cena za stoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Matematyk

(też ros. łacina), rutynowany korepetytor poszukuje lekcji. Średnia 81—2 Zastać 3—4 pp. Można też listownie. 2031—2—1

WSZELKIE INTERESA

handlowe, przemysłowe, sprzedaje, kupuje, zamieniam, wydzierzawiam, lokuje kapitały, poszukuję wspólników, **Kamiński, ul. Przędzalniana 37-a.**



Gry o mistrzostwo Piłki nożnej.

Niedziela, 23 listopada

„Sport und Turnverein” — „Touring-Club”

Kątna 11/13, początek o godz. 9 i pół przed południem.

„Union” „Ł. K. S.”

Średnia 124. Początek o godz. 2 po poł. 2055—2



Najszykowniejszą

garderobę znajdzie W. P. u

Schmechel i Rosner

Piotrk. 100

Salon fryzjerski dla Pań

Masaż twarzy, karbowanie włosów (Marcela), Manicure i Pedicure, Mycie, suszenie i farbowanie włosów na różne kolory. Wszelkie wyroby z włosów.

PAULINA ZYLBER

Odnznaczona pierwszą nagrodą na konkursie Akademji Paryskiej.

1903—4—1 **Spacerowa № 17.**

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPKOSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Ulster najnowsze fasony 18.50 24.— 32.—

Palta zimowe 14.50 18.50 24.— 28.— do 42.—

Z karkuł. kołnierkami 32.— 48.— 54.—

W wielkim wyborze Futra męskie na Oposach, Foki, Nutria i Piżmowce.

Ogłoszenie w gazecie jest tylko jedną formą reklamy, a wywiad psychologa angielskiego Morresa wykazał, że:

- 1) Kobiety odczytują ogłoszenia w gazetach z nadzwyczajną pilnością i uwagą;
- 2) Obok romansu ogłoszenie przedstawia dla kobiety najbardziej interesującą część gazety;
- 3) Na podstawie ogłoszeń w gazecie kobiety robią wszystkie zakupy dla całego domu;
- 4) Z ogłoszeń kobiety dowiadują się o nowych towarach, o których nie wiedziały dotąd i kupują je;
- 5) Firmy, ogłaszające się w gazetach stale, utrwalają się w pamięci kobiet i stają się im tak dbrze znane, jak gdyby już od szeregu lat u tych firm zakupy robiły.

AJENT HANDLOWY

obznajmiony z handlem, poszukuje przedstawicieli w na m. Katugę i powiaty we wszystkich gęziach handlu Adres: Katuga, Nikitskaja ul. dom Barjonowej, Wasilij Jefimowicz Pestrikow. 2030-6-1

Potrzebny praktykant do biura lat 17—18, z porządną rodziną. Oferty składać osobiście, ulica Lutomska Nr. 17 m. 11, o 8 wieczorem.

Skradziono weksel in blanko na rb. 100 płatny w Zd-Woli. Ogłaszam że jest nie ważny. Policja zawiadomiona. Józef Finder. 2044—3—1

Ogłoszenia drobne.

AIAIA! Rekomendacyjne biuro i kantor służby. Zerkasowej Mikołajewska 65, poleca Wielmożnym pantom: bony niemieckie, gospodynie, kucharki niemieckie, młodsze i wszelkiego rodzaju polską służbę, tylko z dobrą rekomendacją. 2396—3—1

Józef Zółtowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. B-cia Teitelbaum. 2401

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 35. **5-letnia gwarancja.** Piotrkowska № 165. Telefon 33—12. 2343—30

UWAGA!!! Tanie do sprzedania Marjanny Baczyńskiej, wydana z powa 75. 2400—6—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Marjanny Baczyńskiej, wydana z fabryki Weinberg i Stilerman. 2399—1

Zaginął paszport na imię Walerji Pli-szczyńskiej, wydany z Gostynina, 2297—3—1

Zgubiono nakaz egzekucyjny, wydany przez sąd gminny i okręgu, powiatu łódzkiego dnia 23 sierpnia t. st. 1912 r. za № 2250 Juljuszu wi Szultz, na wyegzekwowanie od Perea Rywana 36 rubli. 2338—3—1

MASAŻYSTA

specjalista kąpiei leczniczych (10-letni współpracownik pierwszorzędných zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)

Juljusz Słodziński (uczeń prof. Zabłudowskiego w Berlinie). Ł. DZ Widzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2037—150—1

Różne mieszkania

słoneczne, składające się z pojedynczych pokoi, z kuchnią, 2 pokoi z kuchnią są do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Stróż lub rządca wskaże. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 89. Tamże większe i mniejsze lokale fabryczne i warsztatowe do wynajęcia. 2050—10

Nadzwyczajna Wyprzedaż!!

DLA PAŃ

Rękawiczki - Pończochy - Chusteczki do nosa - Chustki wełniane - Szale Torebki skórzane - Kołnierzyki - Żaboty - Krawatki - Szale teatralne.

We wszystkich oddziałach są znaczne partie przeznaczone dla wyprzedaży po znacznie niższych, wyjątkowo tanich cenach, względnie nawet niższej własnego kosztu.

Ceny wyprzedażowe oznaczone są czerwonym ołówkiem

DLA DZIECI

Wełn. trykotowe switery - Spodenki - Czapki Rękawiczki - Szale - Pończochy - Kamasze.

DLA PANÓW

Rękawiczki - Skarpety - Chusteczki do nosa - Trykoty - Koszule białe - Koszule nocne - Mankiety - Kołnierzyki - Kamizelki - Krawaty.

Prócz towarów przeznaczonych dla wyprzedaży, polecamy, jako bajecznie tanio

Wielkie SERDACZKI od Rb. 1²⁵

Wielkie SERWITEUR'Y od 55 k.

BRACIA P. i M. SCHWALBE, Piotrkowska 85.



Piotrk. 126, róg Nawrot u N. SZMAJEWICZA.

Gdzie Pani kupiła swoje eleganckie palto?

W świeżo otworzonym magazynie „róg Piotrkowskiej i Nawrot u”

N. SZMAJEWICZA

Są tam na składzie następujące okrycia:

Jedwabne pluszowe palta już od 35 rb. Palta fantazyjne na podszewce i watinie od 18 rb. Palta barankowe we wszystkich kolorach od 15 rb. Kostjumy we wszystkich odcieniach od 18 rb. oraz wielki wybór dziecinnych paletek z angielskich towarów.

Radzę Pani tam się zobaczyć, napewno Panią zachęca ceny i krój wymienny, a wybór jest tam wielki, iż się nie zdarza, by Pani wyszły, nie wybierając sobie coś odpowiedniego.

Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych

Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i krój wszelkiego rodzaju blach do 15^m grubości, jakoteż roboty w zakres ślusarstwa, tokarstwa, heblarstwa i kotlarstwa wchodzące. 1726-52

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBĘDSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste, zwłaszcza porobowe i pamiętki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł. GROBY POLSKIE, zawierającej zyciorysy uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazyanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premium bezpłatne 12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 mamy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względów cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

na prowincji: „ rs. 8, „ „ 4, „ „ rs. 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złożonymi wyciskami na tle barwnym, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: HORTENSJA № 7, telefon 78-26.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4^{1/2} — 5^{1/2} codziennie.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1^{1/2}—2^{1/2} a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

Dr. Med.

Aleksander Margolis Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł., w niedziele od 10—11 r. Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16 Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje od 8 do 9-ego rano i od 5-ego do 7-ego po południu. 1851-6

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1931

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8. w niedziele i święta 10—1. 1947-200

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerka i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę od 10—12 po poł. 1492

Wydawca: Jan Grodek.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-53.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606”-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. panie od 6—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Biuro pracy

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,

Spacerowa 21, II piętro.

poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1886-26-1

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU ERLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroceń mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)

podług metody Prof. Gutmana z Berlina.

Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ego wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. Frachtenherz

ulica Zawadzka № 6,

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy piciowej. 1683-150

Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8-2 i od 6-9.

Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

Redaktor: Anna Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a.